



Triumf łyżwiarek ZSRR

Przebieg Sportowy 4.02.71

NIEPOWODZENIA HOLENDEREK i generalna kłapa Polek

LENINGRAD (inf. wł.) Takiego o-brotu sprawy nikt nie przewidział! Przed mistrzostwami Europy w łyżwiarstwie szybkim kobiet, powszechnie spodziewano się zaciętej walki między zawodniczkami radzieckimi i holenderskimi. Tymczasem stadion im. Lenina w Leningradzie był świadkiem wielkiego triumfu łyżwiarek ZSRR, które na lodowym torze zdeklasowały swoje rywalki.

Panzenistki naszych wschodnich sąsiadów wygrały wszystkie biegi indywidualne i wywalczyły trzy medale w wieloboju.

Drugi dzień mistrzostw Europy (poniedziałek) rozpoczął się od biegu na 1000 m. Pogoda nie była najlepsza, wiał silny wiatr, a temperatura powietrza wynosiła plus jeden stopień. Klasą dla siebie była mistrzyni olimpijska z Grenoble — Ludmiła Titowa. Wyprzedziła ona obrończynię tytułu w wieloboju Ninę Statkiewicz i drugą rodaczkę — Tatianę Awierinę.

Seria niepowodzeń Holenderek rozpoczęła się od pecha czołowej łyżwiarki kraju tulipanów — Ans Schut. Podczas biegu na 1000 m, Schut zaczęła łyżwą o pryzmie śniegu i upa-

dła, grzebiąc szanse na dobre miejsce w wieloboju. Natomiast dwie gwiazdy holenderskiego łyżwiarstwa Stien Kaiser i Atie Keulen-Deelstra pobiegły poniżej możliwości.

Bieg na 1000 m decydował o dopuszczeniu 16 najlepszych zawodniczek do ostatniej konkurencji wieloboju — 3000 m. Niestety w tej 16 nie znalazła się żadna Polka (w ub. roku zmieścili się dwie). Helena Pilejczykowa była na 1000 m — 19, a Roma Troicka — 20. W sumie po trzech konkurencjach Troicka zajęła 19, a Pilejczyk — 22 miejsce.

Wyniki te potwierdziły, że sytuacja w polskim łyżwiarstwie szybkim jest alarmująca. Rozumiemy ciężkie warunki, w jakich nasi trenerzy szkolą czołówkę (m. in. brak w Polsce sztucznego toru), ale tegoroczne przygotowania były przecież bardziej intensywne i prowadzone w lepszych warunkach, niż w latach ubiegłych, a wyniki znacznie gorsze.

Przebywający w Leningradzie trener Zbigniew Osiniński, z którym połączyliśmy się telefonicznie, tłumaczył te niepowodzenia nie najlepszą dy-

spozycją naszych pań i obiektywnymi przeszkodami.

Ciągle jednak nie można tłumaczyć braku efektów pracy szkoleniowej niedyspozycją zawodniczek. Szkolenowcy muszą się poważnie zastanowić, gdzie leży błąd w ich pracy.

Ostatnią konkurencję mistrzostw — bieg na 3000 m — wygrała Kapitoliina Sieriegina przed Statkiewicz.

Ta ostatnia przypiętowała drugim miejscem w tym biegu złoty medal w wieloboju, sprawiając dużą radość leningradzkiej publiczności, bowiem jest mieszkanką tego pięknego miasta.

Wyniki — 1000 m: 1. Ludmiła Titowa, ZSRR — 1:36.1, 2. Nina Statkiewicz, ZSRR — 1:37.0, 3. Tatiana Awierina, ZSRR — 1:37.6, 19. Helena Pilejczyk — 1:44.5, 20. Romana Troicka — 1:44.7; **3000 m** — 1. Kapitoliina Sieriegina, ZSRR — 5:20.5, S. Statkiewicz — 5:23.2, 3. Stien Kaiser, Holandia — 5:23.3; **wielobój** — 1. Statkiewicz — 197,097 pkt., 2. Titowa — 193,840 pkt., 3. Sieriegina — 200,007 pkt., 4. Atje Keulen-Deelstra, Holandia — 200,460 pkt., 5. Lisbeth Berg, Holandia — 201,127 pkt., 6. Awierina — 201,353 pkt.